

## Białoruś na progu drugiego miesiąca protestów

Piotr Żochowski

6 września na Białorusi miały miejsce kolejne antyreżimowe demonstracje. W Mińsku według różnych szacunków protestowało nawet ok. 100 tys. osób. Kilkutysięczne wiece odbyły się też w głównych miastach obwodowych (największy w Grodnie – ok. 10 tys. uczestników) oraz w niektórych mniejszych miejscowościach. Zauważalny jest wzrost brutalności działań organów porządkowych, które, stosując taktykę izolowania mniejszych grup protestujących, powróciły do używania środków przymusu bezpośredniego (zatrzymano ponad 200 osób). Zatrzymania i pobicia demonstrantów miały miejsce m.in. w Mińsku, Grodnie i Witebsku – według danych MSW w niedzielę zatrzymano 633 osoby. W stolicy władze kontynuują taktykę zastraszania i ograniczania swobody poruszania się demonstrantów poprzez wprowadzanie na ulice ciężkiego sprzętu opancerzonego, będącego w dyspozycji armii i jednostek wojsk wewnętrznych MSW. Nasiliły się równocześnie działania operacyjne KGB mające zastraszyć środowisko studenckie, szczególnie aktywne w ostatnim tygodniu.

Władze kontynuują paraliżowanie prac prezydium Rady Koordynacyjnej (RK), głównego forum opozycji. 7 września zatrzymano w Mińsku Maryję Kalesnikawą. 5 września zmuszono do wyjazdu do Polski Wolhę Kawalkową, która od 24 sierpnia była przetrzymywana w areszcie. Trzy dni wcześniej do Warszawy wyjechał inny członek RK Paweł Łatuszka. Z siedmioosobowego prezydium na wolności pozostają jedynie dwie osoby: Swiatłana Aleksijewicz i Maksim Znak. 1 września Kalesnikawa, w imieniu aresztowanego Wiktara Babaryki – byłego rywala Alaksandra Łukaszenki w wyborach prezydenckich, poinformowała o zamiarze powołania partii politycznej Razem. Ma ona stać się platformą polityczną skupiającą rzeczników reform politycznych i gospodarczych.

3 września Łukaszenka wyznaczył dotychczasowego szefa KGB Waleryja Wakulczyka na stanowisko szefa Rady Bezpieczeństwa. Jego miejsce zajął dotychczasowy szef Komitetu Kontroli Państwowej Iwan Tertel, który był odpowiedzialny za prowadzenie sprawy karnej przeciwko Babaryce. Tertel trafił do KGB w 2008 r. po odbyciu służby w wojskach powietrznodesantowych ZSRR i białoruskich wojskach pogranicznych, później zaś nadzorował pion bezpieczeństwa ekonomicznego państwa.

Trwa ożywienie w stosunkach białorusko-rosyjskich. 3 września wizytę w Mińsku złożyła rosyjska delegacja rządowa na czele z premierem Michaiłem Miszustinem, dwoma wicepremierami oraz pięcioma ministrami, w tym energetyki oraz przemysłu i handlu. Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami tematami rozmów były plany pogłębienia integracji obydwu państw, kwestia wsparcia finansowego dla Białorusi (trwa dyskusja o refinansowaniu rosyjskiego kredytu w wysokości 1 mld dolarów) oraz współpraca w

zakresie walki z koronawirusem. Premier Miszustin stwierdził m.in., że osiągnięto znaczący postęp w dyskusji o przyszłości Państwa Związkowego Rosji i Białorusi, opartego na zasadach niezależności i nowych porozumieniach gospodarczych. Łukaszenka zaś podziękował Rosji za wsparcie, przytoczył opinię premiera Ramana Hałoucanki, że dokonano znaczącego postępu w regulacji „nabrzmiących problemów” oraz zapowiedział, że „wszystkie kropki nad i” zostaną postawione podczas jego spotkania z prezydentem Rosji Władimirem Putinem (ma do niego dojść w ciągu najbliższych dni).

## Komentarz

- Choć w minionym tygodniu nie było dnia, by na ulicach białoruskich miast nie odbywały się antyreżimowe demonstracje, to ich dynamika zmniejszyła się. Wpływ na to miały zmęczenie społeczeństwa czterotygodniowymi protestami i brak czytelnej strategii politycznej ze strony Rady Koordynacyjnej, której dotychczas nie udało się wymusić na władzach jakichkolwiek ustępstw. Choć siły porządkowe nie decydują się na podejmowanie szeroko zakrojonych działań pacyfikacyjnych w obawie przed radykalizacją zachowań tłumu i sprowokowaniem walk ulicznych, to rośnie brutalność pojedynczych interwencji.
- Reżim stopniowo prowadzi do paraliżu działalności gremium kierowniczego RK. Po wyjeździe Łatuszki, któremu władze groziły postępowaniem karnym, w przypadku Kawalkowej doszło do powtórzenia scenariusza zastosowanego wcześniej wobec Swiatłany Cichanouskiej, czyli do szantażu w celu wymuszenia opuszczenia przez nią Białorusi. Ich opozycyjna działalność na emigracji pozwoli władzom na wysuwanie wobec nich oskarżeń o zdradę państwa i nazywanie ich „marionetkami” obcych rządów.
- Skuteczność ruchu protestu będą ograniczać także pojawiające się różnice w poglądach reprezentowanych przez liderów opozycji. Inicjatywa powołania partii Razem sygnalizuje, że w Radzie Koordynacyjnej nie ma zgody co do dalszej instytucjonalizacji ruchu protestu. Brak konsensusu w kierownictwie opozycji negatywnie wpłynie na skuteczność jej działań i będzie wykorzystywany przez reżim do rozgrywania jej liderów. Za sukces władz należy uznać opanowanie ruchu strajkowego w przemyśle – obecnie dochodzi jedynie do sporadycznych manifestacji niewielkich grup robotników oraz równie skromnych akcji ich wsparcia, organizowanych przed wejściem do niektórych zakładów.
- Reżim konsekwentnie wzmacnia pozycję osób odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa. Zmiany kadrowe w KGB świadczą o tym, że priorytetem władz jest utrzymanie kontroli aparatu bezpieczeństwa nad nomenklaturą i dużymi zakładami przemysłowymi. Nominacja Tertela, znanego ze stosowania brutalnych metod działania, sygnalizuje, że Łukaszenka nie przewiduje jakiegokolwiek formy dialogu społecznego mającego doprowadzić do uspokojenia sytuacji, lecz liczy na stopniowy spadek liczby protestów.
- Intensyfikacja kontaktów rosyjsko-białoruskich wskazuje, że Rosja dąży do szybkiego zdyskontowania politycznego osłabienia Łukaszenki i do uzależnienia go od rosyjskiego wsparcia politycznego, gospodarczego i informacyjnego. Głównym celem Kremla pozostaje przeforsowanie rosyjskiego planu pogłębionej integracji obu krajów w ramach Państwa Związkowego. Próba ta najwyraźniej spotyka się z brakiem oporu ze strony Łukaszenki i ma duże szanse powodzenia.